

RAJMUND PORADA  
Opole

## POŚLUGA PIOTRA I PAPIESTWO WEDŁUG *COMMUNIO SANCTORUM*

Opublikowane w 2000 r. *Communio Sanctorum*<sup>1</sup> jest ekumenicznym dokumentem studyjnym wypracowanym przez bilateralną komisję roboczą, w skład której wchodzi delegaci niemieckiej konferencji biskupów rzymskokatolickich oraz reprezentanci Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Niemiec (VELKD). Komisja ta została utworzona w 1987 r. w celu podjęcia ekumenicznych problemów, wynikłych w procesie recepcji innego ekumenicznego dokumentu, mianowicie *Kirchengemeinschaft in Wort und Sakrament*<sup>2</sup>, opublikowanego w 1984 r. przez bilateralną komisję ekumeniczną, której pracę także autoryzowały wymienione wyżej gremia. Wśród wyłaniających się problemów, które należałoby podjąć wskazywano przede wszystkim na kwestię rozumienia Kościoła i posługiwań kościelnych, ze szczególnym uwzględnieniem urzędu Piotra, następnie kwestię prawa kościelnego oraz zagadnienie czci świętych i Maryi. Wszystkie z wymienionych tematów w dotychczasowych dialogach ekumenicznych, zarówno narodowych, jak i międzynarodowych, klasyfikowano jako szczególnie trudne i zazwyczaj wyłączało je z bieżącej pracy różnych komisji. Częściowo proces ten dokonał się także w pracy tejże komisji, gdyż wkrótce okazało się, że ze względu na integralność przyszłego dokumentu należy wyłączyć problematykę związaną z prawem kanonicznym<sup>3</sup>

*Communio Sanctorum* poza obszarem Niemiec nie znalazło na razie szerszego oddźwięku. Można przypuszczać, że złożyły się na to przynajmniej trzy powody. Po pierwsze jest to dokument wypracowany jedynie przez narodową

---

<sup>1</sup> Pełny tytuł brzmi: *Communio Sanctorum. Die Kirche als Gemeinschaft der Heiligen*, hrsg. von BILATERALE ARBEITSGRUPPE DER DEUTSCHEN BISCHOFSKONFERENZ UND DER KIRCHENLEITUNG DER VEREINIGTEN EVANGELISCH-LUTHERISCHEN KIRCHE DEUTSCHLANDS, Paderborn – Frankfurt am Main 2000.

<sup>2</sup> Paderborn – Hannover 1984 (= KWS).

<sup>3</sup> W. BEINERT, „Weltweite Gemeinschaft der Christenheit” *Zum Dokument „Communio Sanctorum – Die Kirche als Gemeinschaft der Heiligen”*, *StdZ* 219 (2001), 89.

komisję dialogu, a więc w jakimś stopniu „wewnętrzny”. Po drugie, jest to dokument studyjny, który dopiero otwiera właściwą dyskusję, a przynajmniej sygnalizuje pewien stan poglądów. Po trzecie, i to jest bodajże decydujący powód, opublikowanie tegoż dokumentu zbiegło się z prezentacją deklaracji *Dominus Iesus*. Różnica w czasie wynosiła dokładnie 24 godziny<sup>4</sup>. O tyle „młodsza” okazała się deklaracja, która prawie całkowicie przystąpiła pojawieniu się *Communio Sanctorum*. Warto nadmienić, że tekst *Communio Sanctorum* gotowy był już w 1997 r., jednak po stronie ewangelickiej wywołał on szereg irytacji, związanych także z zamieszczeniem wokół *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, co w efekcie uniemożliwiło jego wcześniejszą publikację<sup>5</sup>.

Tymczasem dokument niemieckiej komisji roboczej zasługuje na uwagę. Z jednej strony skłania ku temu skład komisji, a więc autorzy tego wspólnego raportu. Wśród przedstawicieli strony katolickiej znaleźli się m.in.: bp P.-W. Scheele (współprzewodniczący), prof. W. Beinert, prof. K. Kertelge i prof. H.J. Urban. Stronę luterzańską reprezentowali zaś m.in.: bp U. Wilckens (współprzewodniczący), prof. G. Kretschmar, prof. U. Kühn i prof. G. Wenz. Wymienione nazwiska gwarantują, że podjęte zagadnienia zostały potraktowane z całą powagą i naukową wnikliwością. Drugim powodem, dla którego warto przyrzeć się temu opracowaniu, jest podjęta problematyka eklezjologiczna, w tym bardzo obszernie zagadnienie urzędu Piotra (nr 153-200), oraz problematyka eschatologiczna.

Ze względu na ramy niniejszego opracowania oraz szczególną doniosłość zagadnienia urzędu kościelnego, zwłaszcza papieżstwa, we współczesnej dyskusji eklezjologicznej<sup>6</sup>, obejmującej także szersze gremia kościelne, a nawet media<sup>7</sup>, ograniczymy się tu jedynie do analizy przedstawionego w *Communio Sanctorum* zagadnienia urzędu Piotra i jego roli dla jedności Kościoła (I) oraz oceny tych uzgodnień w oparciu o wybrane opublikowane głosy, pojawiające się w dyskusji nad tym dokumentem (II).

<sup>4</sup> 4 września 2000 r. bp P.-W. Scheele w Hanowerze w centrali Kościoła luterńskiego na konferencji prasowej dokonał prezentacji *Communio Sanctorum* (dalej: CS). 5 września 2000 r. kard. J. Ratzinger przedstawił w Watykanie deklarację *Dominus Iesus*.

<sup>5</sup> Zob. W. BEINERT, *art. cyt.*, 89.

<sup>6</sup> Nauka o Kościele w szerokim sensie jest jedną z tych kwestii, które według *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* nr 43 wymagają jeszcze wyjaśnienia. Świadectwem doniosłości i aktualności dyskusji na temat papieżstwa także w naszym kraju jest obszerne opracowanie o charakterze badawczym i interkonfesyjnym: *Postannictwo Biskupa Rzymu*, red. J. JEZIEŃSKI, Olsztyn 2002, a także: K. KARSKI, *Prymat papieski z perspektywy ewangelickiej*, SiDE 15 (1999) 1, 9-16; J. BUJAK, *Prymat biskupa Rzymu w świetle dokumentów dialogu katolicko-prawosławnego*, SiDE 17 (2001) 2, 21-31; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Papiestwo w międzykościelnych dialogach katolicko-luterzańskich*, w: TENŻE, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003, 282-316.

<sup>7</sup> W. Beinert wspomina, że po publicznym ogłoszeniu tegoż dokumentu media zainteresowały się przede wszystkim tym fragmentem tekstu, który bezpośrednio dotyczy urzędu Piotra i papieżstwa. Zob. W. BEINERT, *art. cyt.*, 95.

## I. Treść uzgodnień

Opracowanie dotyczące posługi Piotra i urzędu papieża zawarte w *Communio Sanctorum* mieści się w szóstym rozdziale zatytułowanym *Wspólnota powołanych do posługiwania*<sup>8</sup> W ramach tego rozdziału czwarty i ostatni zarazem paragraf nosi tytuł: *Posługa Piotra*. Obejmuje on 48 numerowanych akapitów (nr 153-200), co czyni go najobszerniejszym wśród dwudziestu trzech paragrafów ośmiu rozdziałów całego dokumentu i stanowi niemal jedną piątą całości, która liczy 274 akapity. Interesujący nas paragraf dzieli się dodatkowo jeszcze na sześć podparagrafów, którym odpowiada struktura poniższego przedstawienia.

### 1. Dotychczasowe osiągnięcia dialogu w sprawie posługi Piotra i papieżstwa

Autorzy omawianego dokumentu, podejmując problem urzędu Piotra i papieżstwa, byli świadomi faktu, że w dotychczasowej dyskusji ekumenicznej pomiędzy luteranami i katolikami w Niemczech kwestia ta nie była nigdy wyraźnie podejmowana<sup>9</sup> Nie oznacza to, że temat ten do tej pory przemilczano. W szerszym kontekście zajmowano się już aspektami tego zagadnienia, czego potwierdzenie można znaleźć w pierwszym dokumencie bilateralnej komisji roboczej pt. *Kirchengemeinschaft in Wort i Sakrament* oraz w dokumencie *Lehrverurteilungen – kirchentrennend?* Z drugiej strony członkom wspólnej komisji roboczej nieobce pozostawały dotychczasowe osiągnięcia dialogu katolicko-luterańskiego, zarówno na płaszczyźnie ogólnoświatowej, jak i regionalnej. W dokumencie wyraźnie wskazano na najważniejsze wspólne raporty komisji mieszanych, dotyczące bezpośrednio lub pośrednio kwestii urzędu Piotra i papieżstwa. Przy czym nie podejmowano próby merytorycznego zrelacjonowania osiągniętych uzgodnień, lecz ograniczono się jedynie do ich wymienienia<sup>10</sup> Wśród dokumentów wypracowanych na forum światowym wymieniono: *Raport z Malty* nr 66, *Drogi do wspólnoty*, *Urząd duchowny w Kościele* nr 67-73, *Jedność przed nami* nr 100nn, *Kościół i usprawiedliwienie* nr 106. Zauważono także, że po raz pierwszy jako samodzielny temat prymat papieski stał się przedmiotem dialogu katolicko-luterańskiego w Stanach Zjednoczonych. Rezultaty tych rozmów opublikowano w dokumencie *Posługiwanie a Kościół powszechny*<sup>11</sup>

<sup>8</sup> *Gemeinschaft der zum Dienst Berufenen*.

<sup>9</sup> CS 7.

<sup>10</sup> *Tamże* 155-156.

<sup>11</sup> Tłumaczenie polskie: J. Zagórski, „Novum” (1978) 3-4, 38-75. Szczegółowego omówienia tego dokumentu oraz dokumentów dialogu katolicko-luterańskiego na forum światowym, podejmujących problem papieżstwa, dokonał S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Papieżstwo w międzykościelnych dialogach katolicko-luterańskich*, „Seminare” (1983) 6, 65-109; TENŻE, *Papieżstwo w dialogu katolicko-luterańskim na forum światowym*, w: *Posłannictwo Biskupa Rzymu*, 161-163.

W dość powszechnej opinii osiągnięcia dialogu amerykańskiego w sprawie prymatu papieskiego, mimo że od tego czasu minęło już prawie trzydzieści lat, nadal pozostają niedoścignione, stanowiąc ciągle jeszcze poważne wyzwanie dla obu Kościołów<sup>12</sup> *Communio Sanctorum* przywołując ten dokument zdaje się sugerować, że amerykańskie uzgodnienia stanowią dla niego ważną podstawę i punkt wyjścia. Zresztą w dokumencie niemieckiej komisji roboczej wyraźnie przyjmuje się założenie, że posługa na rzecz powszechnej jedności jest niezbędnym elementem wspólnoty Kościoła i porozumienie w tym względzie ma ważne znaczenie. Założenie to było możliwe do przyjęcia między innymi także dzięki uwzględnieniu daleko idących uzgodnień dialogu amerykańskiego. Celem niemieckiego dokumentu nie jest jednak znalezienie rozwiązania kontrowersyjnej kwestii papieżstwa, lecz stwierdzenie zgodności i różnic oraz ocena znaczenia tych różnic dla przyszłych wysiłków ekumenicznych<sup>13</sup> Obie strony pragną zbadać, w jakim stopniu mogą wspólnie mówić o konieczności posługi na rzecz jedności Kościoła.

## 2. Nowotestamentalna posługa Piotra

Autorzy *Communio Sanctorum* przystępując do analizy danych biblijnych na temat Piotra zgodnie stwierdzili, że Nowy Testament wyraźnie poświadcza szczególną funkcję i zadanie Piotra. Stąd można mówić o istnieniu specyficznej „posługi Piotra” jako trwałego elementu ówczesnego Kościoła<sup>14</sup> Egzegetyczne wypowiedzi dotyczące pochodzenia tej posługi bezpośrednio od Jezusa Chrystusa pozostają jednak bardzo ostrożne. Jednoznacznie jednak stwierdzono, że posługa Piotra w okresie przedwielkanocnym wynika z inicjatywy samego Jezusa, natomiast po Wielkanocy ugruntowana została poprzez szczególne pełnomocnictwa udzielone przez zmartwychwstałego Pana<sup>15</sup>

Zwracając uwagę na szczególną pozycję Piotra wśród uczniów Jezusa, autorzy dokumentu przywołali najważniejsze wypowiedzi Nowego Testamentu na ten temat. Szymon Piotr należy do grupy trzech uczniów, których Jezus powołał jako pierwszych (Mk 1,16-20; Łk 5,1-10). Pośród Dwunastu pełni on wyjątkową rolę, którą podkreśla jego imię Piotr – Skąła. Jako Piotr – Skąła otrzymuje także szczególną władzę kluczy, dzięki której może ludziom udostępniać wejście do Królestwa Niebieskiego (Mt 16,18n). W odniesieniu do władzy kluczy dokument osłabia jednak wyjątkową rolę Piotra. Władza kluczy w rozumieniu *Communio Sanctorum* oznacza pełnomocnictwo, połączone z odpowiedzialnością, uprawniające do otwierania bram Królestwa Niebieskiego. Powołując się na teksty z Mt

---

<sup>12</sup> W. KLAUSNITZER, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, KNA-ÖKI 26. Juni 2001, 5.

<sup>13</sup> CS 157.

<sup>14</sup> *Tamże* 153.

<sup>15</sup> *Tamże* 163.

18,18 oraz 28,18-20, a także J 20,23 wskazuje jednak, że owo pełnomocnictwo, polegające na osądzaniu przewinień w dziedzinie przestrzegania przykazań Bożych i na odpuszczaniu grzechów nie przysługuje ekskluzywnie Piotrowi, ale wszystkim uczniom Jezusa, wchodzącym w skład kolegium Dwunastu. Ponadto Jezus powierza Piotrowi zadanie umacniania braci w wierze (Łk 22,31n)<sup>16</sup> Jako pierwszy uczeń i jako „rzecznik” Dwunastu Piotr wyznaje także, że Jezus jest Mesjaszem (Mk 8,27-30)<sup>17</sup> Podobnie w dzień zstąpienia Ducha Świętego Piotr występuje publicznie jako pierwszy spośród uczniów, głosząc Ewangelię o Zmartwychwstałym (Dz 2,14-36). Piotr jest pierwszym apostołem, który nawraca i udziela chrztu poganinowi (Dz 10,1-11,18). Przez pewien czas wraz z Janem i Jakubem Piotr przewodzi gminie chrześcijańskiej w Jerozolimie. Na soborze jerozolimskim jego głos posiada wyjątkową wagę i w znaczący sposób przyczynia się do uznania jedności Kościoła, złożonego z żydów i pogan (Dz 15,7-11). Szczególną pozycję Piotra akceptuje też Paweł, któremu zależy na jedności i wspólnocie z nim (Ga 1,19; 2,9), a jednocześnie wyraża swe niezadowolenie, gdy Piotr swym zachowaniem zaprzecza prawdzie Ewangelii (Ga 2,11n). Jako „apostoł Jezusa Chrystusa” Piotr staje się w wielu gminach chrześcijańskich głównym autorytetem (1P i 2P)<sup>18</sup> Jego szczególne wyróżnienie w czasie przedwielkanocnym potwierdził Pan po swym zmartwychwstaniu (J 21,15-17)<sup>19</sup>

Podsumowując przegląd nowotestamentalnych wypowiedzi na temat Piotra autorzy dokumentu wspólnie wyrazili przekonanie, iż wypowiedzi te pokazują, iż pierwotny Kościół z postacią Piotra związał funkcje nauczycielskie i pastoralne o charakterze uniwersalnym. Piotr, według świadectw biblijnych, stanowi fundament Kościoła. Ta pierwotna tradycja jest zatem na tyle zobowiązująca dla dzisiejszego Kościoła, że należałoby zastanowić się nad możliwością urzeczywistnienia ogólnokościelnego urzędu Piotrowego<sup>20</sup>

### 3. Posługa Piotra a papiestwo

Po biblijnej części autorzy dokumentu przeszli do analizy historycznego rozwoju posługi (urzędu) Piotra. By nie naruszyć proporcji poszczególnych części całego dokumentu uczynili to z konieczności w sposób uproszczony i zwięzły, choć w perspektywie całego rozdziału poświęconego papiestwu ten historyczny przegląd stanowi dość szczegółową prezentację. Ich zdaniem, uświadomienie sobie tego rozwoju stanowi jednak istotne założenie dla zrozumienia eklezjologicznego znaczenia posługi Piotra i jej historycznej kontynuacji w posłudze papieża<sup>21</sup>

<sup>16</sup> *Tamże* 158; 162.

<sup>17</sup> *Tamże* 160; 162.

<sup>18</sup> *Tamże* 161-162.

<sup>19</sup> *Tamże* 163.

<sup>20</sup> *Tamże*.

<sup>21</sup> *Tamże* 164.

Dokument *Communio Sanctorum* wyraźnie podkreśla historycznie uwarunkowany proces rozwoju znaczenia biskupa Rzymu jako reprezentanta i kontynuatora posługiwania Piotra. Dostrzega w tym trzy istotne momenty, które na ten proces wpływały: 1) teologiczny – związany z ówczesnie obowiązującym modelem eklezjalnym; 2) pastoralny – dotyczący relacji biskupa Rzymu do innych biskupów w Kościele; 3) polityczny – odnoszący się do miejsca Kościoła w ówczesnym świecie i czasie<sup>22</sup>. W ten sposób uczestnikom dialogu udało się wykazać, że rzeczywiste uformowanie się posługi Piotra w Kościele nie było wynikiem tylko jednostronnego, linearnego rozwoju tej posługi zapoczątkowanej w Nowym Testamencie, ale wielopłaszczyznowego oddziaływania wspomnianych wcześniej faktorów. W istocie zatem posługa ta stanowi swoisty konglomerat różnych wpływów, oddziaływań i momentów. W zależności od epoki siła tych czynników podlegała różnym modyfikacjom i interakcjom<sup>23</sup>.

Autorzy dokumentu przedstawiając chronologiczny przebieg wspomnianego rozwoju posługi Piotra wyróżnili trzy główne okresy w tym historycznym procesie, które każdorazowo przyczyniły się do nadania temu urzędowi specyficznych cech:

a) czas poapostolski do IV w. – wyróżnienie tego okresu autorzy uzasadnili przede wszystkim obowiązującym wówczas eklezjalnym modelem *communio*. W ramach tego modelu wszystkie Kościoły lokalne były wobec siebie równe. Jednak dla zagwarantowania trwałości w wierze w całym Kościele koniecznym okazało się znalezienie pewnych punktów odniesienia dla istniejącej jedności. Za takie zaczęto uważać Kościoły, które mogły wykazać się apostołskim pochodzeniem. Od II w. Kościół Rzymski cieszył się w tym względzie szczególnym szacunkiem, gdyż mógł powoływać się na apostołów Piotra i Pawła, których grobów strzegł. Z tego tytułu przysługiwała mu „podwójna” apostołskość, która stała się podstawą do wyprowadzenia przez biskupów Rzymu tezy o ich szczególnej odpowiedzialności za cały Kościół. Od IV w. można jednak – zdaniem *Communio Sanctorum* – mówić o wyjątkowej roli Rzymu jako centrum *communio* Kościoła. Przy czym owa wyjątkowość nie posiadała jurydycznych, lecz teologiczne podstawy. Nie mniej ważne w tym okresie – jak sugerują uczestnicy grupy dialogu – były także dwa inne czynniki: polityczny i pastoralny. Ten pierwszy dotyczy faktu, iż Rzym był stolicą cesarstwa, ten drugi zaś – iż Kościół Rzymski był jedynym Kościołem na Zachodzie, który posiadał bezpośrednio apostołskie korzenie<sup>24</sup>.

b) okres do Soboru Watykańskiego I i jego recepcji do połowy XX w. – czasowo jest to najdłuższy okres, który też przyczynił się do największych przeobrażeń w rozumieniu posługiwania Piotrowego. Spośród teologiczno-pastoralnych faktorów, oddziałujących na formę tego posługiwania, dokument wskazał na następujące:

<sup>22</sup> Tamże 165.

<sup>23</sup> W. BEINERT, *art. cyt.*, 96.

<sup>24</sup> CS 167.

- stopniowe, ekskluzywne stosowanie u schyłku starożytności określenia „papież” w odniesieniu do biskupa Rzymu;
- ogólnie akceptowana normatywna i rozstrzygająca rola Rzymu w sporach teologicznych IV i V w.;
- dokonująca się transformacja urzędu Piotrowego z gwaranta apostołskiej tradycji na kościelnego prawodawcy (autorytet połączony z władzą);
- uzasadnianie od V w. wyjątkowości pozycji biskupa Rzymu w oparciu o fakt następstwa apostoła Piotra;
- zamiana pryncypium miejsca na pryncypium osoby (*sedes apostolica w successor Petri*);
- dominujący w średniowieczu model Kościoła jako Ciała Chrystusa, z podkreśleniem jego wertykalnej struktury, w której papież nosił tytuł *vicarius Christi*;
- przyjęcie Dekretów Pseudo-Izydora (850), ograniczających władzę metropolitów i podporządkowujących biskupów bezpośrednio papieżowi;
- rozkład biskupiej kolegialności wskutek konfliktów pomiędzy biskupami-księżętami, a także biskupami i członkami kapituł;
- dogmatyzacja prymatu jurysdykcji i nieomyślności papieża przez Sobór Watykański I<sup>25</sup>

Wymienione powyżej teologiczne faktory, które przyczyniły się do ukształtowania prymatu papieża, należy jednak postrzegać w kontekście całokształtu zmieniającej się nieustannie w kolejnych okresach historycznych sytuacji polityczno-społecznej, w jakiej trwał także Kościół. Dokument niemieckiej grupy dialogu uwypukla tę zależność, wskazując wyraźnie na niektóre z czynników politycznych, odgrywających w tym kontekście szczególną rolę:

- dokonane przez cesarzy Konstantyna (313 r.) i Teodozjusza (380 r.) włączenie Kościoła w struktury ówczesnego cesarstwa i nadanie biskupom, w tym zwłaszcza biskupowi stołecznego miasta Rzymu, prerogatyw o charakterze administracyjnym i politycznym („upaństwowienie” Kościoła);
- trwający aż do średniowiecza rozwój koncepcji urzędu papieża jako paraleli do cesarza; papiestwo stało się kościelnym odpowiednikiem centralnej władzy cesarza;
- w okresie reformacji, a zwłaszcza nowożytności identyfikowanie papieża z obrońcą przed władzą i samowolą państwa<sup>26</sup>

Godne uwagi pozostaje jednak, że autorzy *Communio Sanctorum* w odniesieniu do dogmatów papieskich sformułowanych przez Sobór Watykański I przyjmują relatywizujące spojrzenie na ich znaczenie. Uwzględniają przy tym rzeczywistą intencję Soboru, polegającą na związaniu papieża z wiarą i przepowiadaniem całego Kościoła i uczynieniu go ostateczną instancją rozstrzyga-

<sup>25</sup> *Tamże* 167-173.

<sup>26</sup> *Tamże*.

jąca jedynie w przypadkach konfliktu. Można zatem mówić o wyjątkowej zgodności obu stron dialogu w kwestii, która wydaje się jedną z istotnych przeszkód w znalezieniu konsensusu. Z drugiej strony uczestnicy dialogu są świadomi, że w wyniku procesu recepcji Soboru w Kościele katolickim, nasilały się tendencje papalistyczne, które choć pozostawały w zgodzie z literą Soboru, nie zawsze odpowiadały jego duchowi. Stąd także dzisiejsze trudności z powszechną akceptacją prymatu papieża. Jednak upowszechnienie się takiej świadomości we współczesnej dyskusji ekumenicznej na temat papieżstwa byłoby już znaczącym sukcesem.

c) okres Soboru Watykańskiego II i jego recepcji do dnia dzisiejszego – wpływ tego okresu na rozumienie i kształtowanie się posługiwania papieskiego związany jest przede wszystkim z podjętą przez Sobór w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* refleksją nad różnymi biblijnymi obrazami Kościoła. Autorzy dokumentu dialogu zauważyli jednak, że szczególne znaczenie na Soborze przypisano pojęciu Ludu Bożego. Równocześnie dowartościowano także starokościelny obraz Kościoła jako *communio*, który stanowi treściowe uzupełnienie tego pierwszego. Realizacja każdego z tych modeli w życiu Kościoła niesie za sobą konsekwencje dla teologii papieżstwa. Model Ludu Bożego posiada charakter hierarchiczny. Papież stanowi tu absolutny punkt odniesienia dla innych biskupów, będąc najwyższym pasterzem Kościoła. W modelu *communio* papież i biskupi znajdują się w bardziej zrównoważonej relacji względem siebie. Ostatecznie Sobór Watykański II nie rozstrzygnął jednoznacznie, który z modeli lepiej rozwiązuje problemy strukturalne Kościoła. Zdaniem autorów dokumentu, proces recepcji Soboru ukazał jednak zwolennikom silnej pozycji papieża ograniczenia i słabości takiej władzy, zwłaszcza w sytuacjach krytycznych, które wymagają poszukiwania szerokiej zgody całego Kościoła<sup>27</sup>

W Klausnitzer, komentując wspomnianą wyżej wypowiedź *Communio Sanctorum*, uważa, że bardziej praktyczny i skuteczniejszy w działaniu jest hierarchiczny model papieżstwa. Z kolei uwzględniając ekumeniczny pożytek, bardziej pożądanym byłby model *communio*, akcentujący znaczenie Kościoła lokalnego<sup>28</sup>

Dokument dialogu analizując historyczny rozwój posługi Piotra w Kościele jednoznacznie opowiada się za episkopalnym ustrojem Kościoła. Posługa Piotra realizowana jest przez biskupa Rzymu. Niezależnie od przyjętego modelu ekologicznego, biskup Rzymu stanowi centralny punkt odniesienia. Autorzy zgadzają się w oparciu o przeprowadzoną analizę historyczną, że pojawiające się próby przeciwstawiania jednostkowemu prymatowi papieża wspólnotowego rozumienia wiary przez ogół wierzących (*sensus fidelium*) czy ogólnokościelnej recepcji były jedynie wynikiem dokonującego się w okresie międzywojennym

<sup>27</sup> Tamże 174-175.

<sup>28</sup> W. KLAUSNITZER, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, 6.

całościowego spojrzenia na tradycję teologii. *Communio Sanctorum* zdaje się przekonywać, że w historii Kościoła biskup Rzymu jako stróż dwóch grobów apostoelskich jest głównym spadkobiercą posługiwania Piotrowego. Mimo, iż wspomniano istnienie grobu apostoła Pawła w Rzymie<sup>29</sup>, refleksji nie poddano znaczenia tego grobu. Biskup Rzymu czerpie swoją godność – według dokumentu – z faktu „podwójnej” apostołskości Kościoła Rzymskiego, choć papież jest kontynuatorem posługiwania Piotra.

Pytanie, jakie rodzi się w tym kontekście, dotyczy stanowiska niemieckich luteran wobec tej jednoznacznie episkopalnej struktury Kościoła, zaprezentowanej w dokumencie dialogu<sup>30</sup> Według przekonania *Communio Sanctorum* posługa Piotra rozwinęła się w urząd biskupa Rzymu. Odrzucenie episkopalnej struktury Kościoła oznacza niemożliwość akceptacji papieża, jako istotnego elementu tej struktury. Był to także jeden z powodów, dla którego reformatorzy odrzucili papieżstwo. Reformacyjny punkt widzenia i reformacyjna krytyka papieżstwa stała się zatem także przedmiotem osobnej refleksji dokumentu *Communio Sanctorum*.

#### 4. Stanowisko reformacji wobec papieżstwa

Mimo, iż reformacja nie dotyczyła wprost papieżstwa, lecz centralnym jej problemem była kwestia usprawiedliwienia, to jednak – zdaniem autorów *Communio Sanctorum* – problem ten ściśle związany jest eklezjologią, w tym także z miejscem papieża w Kościele<sup>31</sup> Dokument dialogu wskazał na trzy obszary krytyki papieżstwa ze strony Lutra i luteranizmu. Pierwszy dotyczy autorytetu papieża, który – zdaniem reformatorów – został wywyższony ponad autorytet Słowa Bożego. To skłoniło Lutra do skrajnej wypowiedzi, przyrównującej papieża do Antychrysta<sup>32</sup> Zasadniczo jednak reformacja ze względu na niemożliwość pogodzenia roszczeń autorytetu papieskiego z konsekwencjami nauki o usprawiedliwieniu odrzuciła urząd papieża jako zbędny, a nawet będący przeszkodą w osiągnięciu zbawienia<sup>33</sup>

Drugi powód krytyki papieżstwa wynikał wprost z założeń wczesnochrześcijańskiej eklezjologii, według której papież jest jedynie biskupem Rzymu i w związku z tym równy w urzędzie z innymi biskupami. Zdaniem reformatorów, jego ewentualne formalne wywyższenie może opierać się jedynie na ludzkim ustanowieniu (*iure humano*). Nie posiada ono natomiast żadnych podstaw

---

<sup>29</sup> CS 167.

<sup>30</sup> Por. W. KLAUSNITZER, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, 6.

<sup>31</sup> Na temat eklezjologicznych konsekwencji nauki o usprawiedliwieniu najszerzej traktuje dokument międzynarodowej komisji dialogu katolicko-luterańskiego *Kościół i usprawiedliwienie*. Zob. też R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia. Ekumeniczno-dogmatyczne studium dokumentów dialogu katolicko-luterańskiego na forum światowym*, Opole 2000.

<sup>32</sup> AS 4,14; *Traktat o władzy i prymacie papieża*, 39.

<sup>33</sup> CS 177.

w danych nowotestamentalnych i późniejszych świadectwach kościelnych. Ewangeliczne obrazy kluczy i nakaz pasterski, według reformatorów, dotyczą wszystkich apostołów, a poprzez nich całego Kościoła<sup>34</sup>

Trzecią podstawę krytyki i odrzucenia papieżstwa przez reformację stanowiło jego uwikłanie w sprawowanie władzy świeckiej, co było równoznaczne dla Lutra ze zdradą otrzymanego od Chrystusa posłannictwa, który nie rządził na ludzki i światowy sposób, ale poddał się cierpieniu<sup>35</sup>

Powyższe trzy punkty, dotyczące papieżstwa, a stanowiące przedmiot krytyki ze strony reformatorów, zasługują na komentarz ze współczesnej perspektywy. Z historycznego punktu widzenia powody te są bezsprzeczne. Rodzi się jednak pytanie o ich dzisiejszą doniosłość i aktualność. W pierwszym przypadku należy stwierdzić, że ocena papieżstwa dokonana przez reformatorów została współcześnie zrelatywizowana przez uzgodnienia poczynione w trakcie dialogu ekumenicznego na forum światowym, zwłaszcza zaś przed podpisaniem 31 października 1999 r. *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*. Złożenie podpisu przez przedstawicieli Światowej Federacji Luterskiej i Kościoła rzymskokatolickiego na dokumencie deklaracji oznaczało jednocześnie uznanie, iż nauka o usprawiedliwieniu stanowi ważny element orędzia chrześcijańskiego i ze względu na swą kryteriologiczną funkcję nie może stać w sprzeczności z innymi elementami nauczania Kościoła<sup>36</sup> Trzeci punkt krytyki podnoszony przez reformatorów utracił z kolei swą aktualność w wyniku historycznego rozwoju, który pozbawił papieża wszelkiej władzy o charakterze świeckim. Pozostałe zaś atrybuty władzy państwowej sprawowanej przez papieża jako głowy Państwa Watykańskiego mają jedynie znaczenie symboliczne<sup>37</sup> Jako nadal aktualny pozostał zatem jedynie drugi punkt.

## 5. Współczesna perspektywa ewangelicka

Ewangeliccy przedstawiciele roboczej komisji dialogu potwierdzili fakt, że we współczesnej teologii protestanckiej można zauważyć poważne zainteresowanie kwestią papieżstwa. Przyczyny tego są wielorakie. Jedną z istotnych tkwi w zmianie rozumienia tego urzędu przez Kościół rzymskokatolicki po Soborze Watykańskim II. Mimo, iż nie zanikły dawne obawy i pytania, które stawiali sobie reformatorzy, i nowe, rodzące się w kontekście dogmatów o prymacie i nieomyślności papieskiej, współczesna perspektywa dla rozważań nad tym problemem uległa zasadniczej zmianie. To, co wydaje się najbardziej wychodzić

<sup>34</sup> *Tamże* 178. Dokument powołuje się tu na wypowiedzi ksiąg wyznaniowych luteranizmu i samego Lutra, gdzie kwestionuje się szczególną rolę biskupa Rzymu na podstawie przesłanek biblijnych: WA 10 III, 208n; *Traktat o władzy i prymacie papieża*, 16; 23n.

<sup>35</sup> CS 179. *Traktat o władzy i prymacie papieża* 31.

<sup>36</sup> Zob. zwłaszcza *Wspólna deklaracja* nr 18

<sup>37</sup> W. KLAUSNITZER, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, 6.

naprzeciw intencjom Kościołów poreformacyjnych, wynika z podporządkowania urzędu biskupa Rzymu, a zwłaszcza jego władzy nauczania, priorytetowi słowa Bożego. Powołując się na Konstytucję o Objawieniu, strona protestancka z naciskiem zauważyła, że urząd nauczycielski Kościoła nie stoi ponad słowem Bożym, ale temu słowu ma służyć<sup>38</sup> Nie mniej ważna jest także posoborowa wizja Kościoła jako *communio*, która obejmuje także całą strukturę urzędów i posługiwań. Podejmowanie bardziej szczegółowych rozważań i dyskusji nad formą sprawowania urzędu papieża ułatwiają zaś konkretne decyzje i wydarzenia historyczne. Zdaniem ewangelickich przedstawicieli w komisji są to zwłaszcza rezygnacja z władzy politycznej Stolicy Apostolskiej, wewnątrzkatolicka dyskusja na temat odpowiedniej formy sprawowania urzędu papieża oraz sam sposób sprawowania tego urzędu przez współczesnych papieży. Nie bez znaczenia pozostały także dotychczasowe dialogi ekumeniczne, które pozwoliły nie tylko gremiom teologów, ale także Kościołom ewangelickim w oficjalnych stanowiskach zakwestionować aktualność opinii reformatorów o papieżu jako Antychryście, a ponadto docenić, na podstawie badań egzegetycznych pism nowotestamentowych, wartość jednostkowo-osobowej odpowiedzialności za jedność Kościoła<sup>39</sup>

Nowa perspektywa w podejmowaniu kwestii papieża uwarunkowana jest także rozwojem poglądów na istotę i strukturę Kościoła po stronie protestanckiej. W dokumencie stwierdzono wprost, że teologia ewangelicka obok lokalno-parafialnej płaszczyzny Kościoła, na nowo zaczyna dostrzegać także regionalny i powszechny (uniwersalny) wymiar Kościoła. Obu tym wymiarom winny odpowiadać także określone struktury, które służyłyby jedności Kościoła. Kwestia ta wymaga nowego namysłu, przy czym – jak zaznaczyli ewangeliccy teologowie – nie należy ona do zakresu całkowitego *novum*, tylko trzeba dalej rozwijać ujęcia zawarte już w księgach wyznaniowych, które znają przecież urząd biskupa jako zwierzchnika Kościołów określonego regionu<sup>40</sup>

Podsumowując własne uwagi i wyrażone stanowisko na temat papieża, strona luterańska określiła w sześciu akapitach (nr 186-191) zakres poglądów, które można przyjąć obecnie jako reprezentatywne dla teologii luterańskiej:

- 1) Kościół urzeczywistnia się na różnych płaszczyznach, podstawową formą jego egzystencji jest jednak wspólnota lokalna, żyjąca ze słuchania słowa Bożego i sprawowania sakramentów, którym przyporządkowany jest urząd posługiwania;
- 2) jedność Kościoła na płaszczyźnie regionalnej i uniwersalnej urzeczywistnia się odpowiednio we wspólnocie i pełnej jedności Kościołów lokalnych lub regionalnych;
- 3) wielowymiarowo rozumianej jedności Kościoła odpowiadają określone struktury, w których należy wyróżnić następujące istotne elementy:

---

<sup>38</sup> Por. KO 10.

<sup>39</sup> CS 183; 185. Odnośnie do oficjalnych stanowisk Kościołów ewangelickich zob. zwłaszcza przypis 154 w CS.

<sup>40</sup> CS 184; 186.

jednostkowo-osobowe urzędy kierowania Kościołem, kolegialne sprawowanie władzy przez osoby ordynowane oraz synodalne zwierzchnictwo ordynowanych i nieordynowanych członków Ludu Bożego; 4) w odniesieniu do płaszczyzny uniwersalnej należy rozważyć możliwość, a nawet konieczność ogólnokościelnego „urzędu Piotra”, którego zadaniem byłaby pastoralna troska o trwanie Kościoła w apostołskiej prawdzie; 5) prawno-kanoniczne ramy urzędu Piotra winny uwzględniać jego zobowiązanie wobec kolegialnych i synodalnych struktur Kościoła oraz respektować wielość i relatywną autonomię Kościołów regionalnych, zaś w zakresie sprawowania urzędu nauczycielskiego – uwzględniać wspólnotową odpowiedzialność Kościoła za prawdę, proces recepcji danej prawdy przez cały Lud Boży i nadrzędność prawdy Pisma Świętego; 6) związenie urzędu Piotra z biskupem Rzymu, mimo wielu historycznych obciążeń, w chrześcijaństwie zachodnim wydaje się dość oczywiste. W sensie prymatu miłości jest do zaakceptowania także przez Kościoły wschodnie.

Z punktu widzenia relacji katolicko-luterańskich i pojednania w kwestii papieżstwa szczególnie doniosłe wydają się trzy ostatnie punkty, pośród tych zaś punkt czwarty. Nie mówi się tu tylko o możliwości i ewentualnym pożytku takiej uniwersalnej posługi, ale wprost potrzebie rozważenia konieczności takiego urzędu dla jedności Kościoła. Samo słowo „konieczność” w odniesieniu do papieżstwa w ustach luterańskich teologów brzmi dość osobliwie, gdy uwzględni się tradycyjnie wymieniane jako konieczne dla jedności Kościoła tylko dwa elementy strukturalne – słowo Boże i sakramenty<sup>41</sup>. W kontekście dokumentu *Communio Sanctorum* oznacza ono jednak mocną zachętę do podjęcia rzeczowej dyskusji nad formą realizacji urzędu Piotra w dzisiejszym Kościele. Taką wypowiedź i zachętę usprawiedliwia studyjny charakter dokumentu.

## 6. Perspektywa ekumeniczna

W końcowej części paragrafu poświęconego urzędowi papieża obu stronom udało się sformułować podstawowe warunki, które wynikają z badań nad Nowym Testamentem, danych teologii i historii Kościoła i których spełnienie uważają za nieodzowne dla porozumienia w kwestii urzędu Piotra.

Strona katolicka za konieczne, a zarazem i wystarczające uważa:

- 1) uznanie urzędu papieskiego za istotny i konieczny element struktury Kościoła w sensie koniecznej posługi wobec zbawczo koniecznej Ewangelii;
- 2) uznanie urzeczywistniania się istoty posługi Piotra w osobie i zadaniach biskupa Rzymu (papieża);
- 3) uznanie wszystkich funkcji i uprawnień urzędu papieża, zwłaszcza w zakresie przewodniczenia i nauczania, które w skuteczny sposób umożliwiają sprawowanie troski o jedność całego Kościoła<sup>42</sup>

<sup>41</sup> Por. CA 7.

<sup>42</sup> CS 193.

Strona luterańska swoje stanowisko określiła następującymi warunkami:

1) brak zasadniczych racji, które sprzeciwiałyby się uznaniu ogólnokościelnego „urzędu Piotra” jako pastoralnej posługi na rzecz całego Kościoła;

2) spełnianie tej posługi musi zostać włączone w kolegialne i synodalne struktury Kościoła;

3) w kwestii nauczania należy zachować nadrzędność Pisma Świętego i odpowiedzialność wszystkich ochrzczonych<sup>43</sup>

Przedstawione warunki i stanowiska stanowią właściwie streszczenie tego, co wcześniej obie strony już zaprezentowały jako własne, konfesyjne ujęcie. Bardziej wartościowe w tym kontekście okazuje się to, co obie strony mogą na obecnym etapie powiedzieć razem. Takie wspólne świadectwo pozwala lepiej poznać, co stanowi obecnie zasadniczy przedmiot sporu i co należy poddać dyskusji i dalszym badaniom teologicznym. Okazuje się zaś, że wspólne wypowiedzi katolickich i luterańskich autorów dokumentu są doniosłe i dla wielu z pewnością kontrowersyjne. Wspólnie obie strony stwierdziły, że:

– posługiwanie kościelne na rzecz prawdy i jedności o charakterze uniwersalnym należy do istoty Kościoła;

– taki urząd reprezentuje całe chrześcijaństwo i spełnia pastoralne zadania we wszystkich Kościołach lokalnych;

– urząd ten zobowiązany jest do wierności biblijnemu Słowu i konstytutywnej Tradycji Kościoła;

– winien respektować zasady soborowości, kolegialności i subsydiarności<sup>44</sup>

Zaprezentowanie tego wspólnego świadectwa stanowi dla autorów *Communio Sanctorum* zasadniczą płaszczyznę porozumienia i fundament dalszego dialogu na temat współczesnej formy papiestwa, które mogłoby stać się darem dla całego chrześcijaństwa. Stąd jako kwestie drugorzędne i dopuszczające różnicę poglądów zostały określone: 1) pytanie o wolę historycznego Jezusa w ustanowieniu urzędu Piotra, 2) czas i okoliczności ustanowienia tego urzędu oraz 3) sposób powiązania tej funkcji z urzędem biskupa Rzymu<sup>45</sup>

To, co na dzień dzisiejszy wydaje się problemem uniemożliwiającym pojednanie w kwestii sposobu sprawowania urzędu Piotra przez papieża luterańscy autorzy odnoszą do prymatu jurysdykcyjnego i nieomyślności papieża. Ta trudność spotkała się ze zrozumieniem strony katolickiej, która wyjaśniła zarazem, że oba dogmaty należy rozumieć jednak w szerszej perspektywie eklesjalnej. Zgodnie z nią jurysdykcja papieża nie jest rzeczywistością absolutnie autonomiczną, ale należy postrzegać ją jako element kościelnej struktury *communio*. Z kolei nieomyślne nauczanie papieża podporządkowane jest wierności wobec

<sup>43</sup> *Tamże* 194. Por. 198.

<sup>44</sup> *Tamże* 195-196.

<sup>45</sup> *Tamże* 197.

wiary apostołskiej. Sprzeniewierzenie się jej oznacza utratę urzędu przez papieża. Mimo, iż stwierdzenia te opierają się na katolickiej wykładni rozumienia „papieskich” dogmatów cała komisja wyraziła życzenie, żeby w tym samym kierunku poszła oficjalna interpretacja tych spornych kwestii<sup>46</sup> Ze strony katolickich członków tej komisji życzenie to jest pośrednim potwierdzeniem, że nauczanie katolickie dotyczące tych dogmatów i ich kościelna interpretacja niekoniecznie są tożsame. Kwestia urzędu papieskiego domaga się zatem także wewnątrzkatolickiej dyskusji.

Studyjny dokument roboczej komisji ekumenicznej nakreślił także zakres problematyki, która ze względu na przyszłe pojednanie wymagałaby dalszej ekumenicznej refleksji. Z tej perspektywy nieodzowna okazuje się odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu historyczny kształt papieżstwa zachował istotę urzędu Piotra oraz czy Kościół rzymskokatolicki dostrzega możliwość takiej jedności Kościołów nierzyskokatolickich z papieżem, w której zachowano by istotę Piotrowej posługi na rzecz jedności, modyfikując jednak znacząco prawne formy tej posługi, wykształcone w średniowieczu, a zwłaszcza w okresie nowożytnym. Mając na uwadze wspomnianą dyskusję sformułowano jako jej zasadniczą podstawę pięć tez:

- możliwość orientacji w sprawowaniu prymatu na praktyce pierwszego tysiąclecia;
- rozróżnienie posługiwań, które jednoczy w sobie osoba papieża: biskup Rzymu, pasterz Kościoła powszechnego, głowa kolegium biskupów, patriarcha Zachodu, prymas Włoch, arcybiskup i metropolita kościelnej prowincji Rzymu, głowa Państwa Watykańskiego;
- rozumienie Kościoła jako komunii Kościołów siostrzanych;
- rozwój relacji pomiędzy Kościołem Rzymu i zjednoczonymi z nim Kościołami wschodnimi
- uprawniona różnorodność w liturgii, teologii, duchowości, przewodzeniu i praktyce<sup>47</sup>

## II. Głosy w dyskusji nad uzgodnieniami *Communio Sanctorum*

Problematyka związana z posługą Piotra i urzędem papieża, podjęta przez członków roboczej komisji ekumenicznej w ojczyźnie reformacji, a zwłaszcza zawarte w dokumencie niektóre stwierdzenia, nie pozostały bez echa. Najgłośniejszą zareagowano po stronie luterkańskiej. Analityczne uwagi padły także po stronie katolickiej. Zaczniemy od tych ostatnich.

<sup>46</sup> Tamże 198. Por. 67-68.

<sup>47</sup> Tamże 199-200.

## 1. Ocena teologów katolickich

Najobszerniej dotychczas po stronie katolickiej na temat dokumentu *Communio Sanctorum*, w tym na temat „papieskiej” jego części, wypowiedzieli się W. Klausnitzer<sup>48</sup> i W. Beinert<sup>49</sup>. Najbardziej szczegółowe jest przedstawienie tego pierwszego, zamieszczone w drugim wspomnianym artykule.

Analizując metodologiczne założenia dokumentu, które polegały między innymi na wzajemnym, symetrycznym przedstawianiu odpowiednich konfesyjnych stanowisk, W. Klausnitzer zauważa, że w wielu punktach nie trzymano się tego założenia. W konsekwencji w kontekście najbardziej złożonych problemów mamy do czynienia jedynie z argumentami bądź pytaniami wysuwanymi przez teologię katolicką. Dotyczy to także w wielu miejscach tej części tekstu, który obejmuje zagadnienie posługi Piotra. W ten sposób *Communio Sanctorum* stało się zdecydowanie katolickim studium, co z pewnością nie wzmocni motywacji do bliższego zajęcia się nim przez przedstawicieli strony ewangelickiej<sup>50</sup>.

Z drugiej strony na uwagę zasługuje inna metodologiczna uwaga zawarta w nr 68 dokumentu, stwierdzająca, że żaden z partnerów dialogu nie może oczekiwać od drugiej strony, że ta zrezygnuje ze swojego stanowiska konfesyjnego. Zatem jako sposób postępowania należy obrać drogę łagodzenia przeciwności tak, że nie będą miały charakteru dzielącego Kościoły<sup>51</sup>.

Za kluczową dla interesującego nas tu problemu papiestwa Klausnitzer uważa wypowiedź dokumentu, stwierdzającą, że kościelne posługiwanie na rzecz jedności i prawdy w Kościele o charakterze uniwersalnym odpowiada istocie i posłannictwu Kościoła. Odnosząc się do oceniających i postulatycznych wypowiedzi autorów *Communio Sanctorum* na temat biblijnych obrazów Piotra, Klausnitzer stwierdza nawet, że stanowią one w niemieckim dialogu katolicko-luterańskim prawdziwą sensację. Jego zdaniem, jeśli wypowiedzi te są ogólnie akceptowalne, to nie można odtąd twierdzić, że papiestwo ze swej istoty jest niebiblijne. Wręcz przeciwnie, wypowiedzi te nieodparcie winny skłaniać wszystkie Kościoły do pytania, czy i w jakiej formie posługa Piotra, stanowiąca trwały moment w Kościele, została w nich zachowana<sup>52</sup>.

Jednocześnie jednak teolog z Bambergi wyraża obawy co do szerokiego luterańskiego konsensusu w tej sprawie. Wskazuje także na istotne braki dokumentu, zwłaszcza, gdy uwzględni się dotychczasowe osiągnięcia dialogów na temat papiestwa i studium poświęcone obrazowi Piotra w Biblii<sup>53</sup>, towarzyszące

---

<sup>48</sup> Zob. art. cyt. wyżej oraz: *Eine römisch-katholische Stellungnahme zu den Aussagen über den „Petrusdienst“ in „Communio Sanctorum“*, ÖR 51 (2002) 2, 225-234.

<sup>49</sup> Art. cyt.

<sup>50</sup> W. KLAUSNITZER, *Eine römisch-katholische Stellungnahme*, 227-228.

<sup>51</sup> Tamże, 231n.

<sup>52</sup> W. KLAUSNITZER, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, 5.

<sup>53</sup> *Der Petrus der Bibel. Eine ökumenische Untersuchung*, red. R.E. BROWN I IN., Stuttgart 1976.

katolicko-luterańskiemu dialogowi na temat papieżstwa. Z tej perspektywy przedstawienie obrazu Piotra w *Communio Sanctorum* wypada – zdaniem Klausnitzera – raczej skromnie. Przede wszystkim nie uwzględnia zróżnicowania argumentów biblijnych, trzymając się kurczowo klasycznego miejsca na temat prymatu Piotra z Mt 16,18n<sup>54</sup>

Drugim słabym punktem jest nieuwzględnienie pytania o możliwość i charakter następstwa w posłudze Piotra. Nasz dokument pomija tę kwestię, podejmując od razu problem papieżstwa. Podobnie czyni w przypadku krytyki papieżstwa przez Lutra i Melanchtona, niezbyt wyraźnie przedstawiając zarzuty obu reformatorów pod adresem katolickiego pojmowania posługi papieża. Tymczasem obaj wykluczali możliwość przynależności urzędu papieża do istoty Kościoła oraz jego zgodności z wolą Bożą. Co najwyżej urząd ten mógł uchodzić za czysto ludzką instytucję, którą ze względu na zachowanie jedności można było tolerować, jednak w sensie kościelno-prawnym była zupełnie zbędna<sup>55</sup> Istnieje zatem obawa, że niepełne przedstawienie stanowiska reformacji i jej zasadniczych zarzutów pod adresem papieżstwa może narazić uzgodnienie roboczej komisji na zarzut zbyt powierzchownego ujęcia, podyktowanego jedynie chęcią osiągnięcia zgodności za wszelką cenę, z pominięciem rzeczywistych problemów. Tymczasem, aby przezwyciężyć różnice, trzeba je najpierw precyzyjnie określić i nazwać<sup>56</sup>

Braki dostrzega Klausnitzer także w zastosowaniu metody polegającej na postrzeganiu historycznego rozwoju jako zasady hermeneutycznej dla interpretacji określonego miejsca biblijnego. Metodę tę zastosowano w przedstawieniu rozwoju relacji pomiędzy biskupem Rzymu a urzędem papieża (*romanitas*). Jego zdaniem, historyczny rozwój episkopalnej struktury i papieżstwa przedstawiony w *Communio Sanctorum* odpowiada wyraźnie rzymskokatolickiej optyce, jednoznacznie opowiadającej się za episkopalną wizją Kościoła. Pytanie, jakie tutaj się rodzi, dotyczy woli luteranów, zwłaszcza niemieckich, do przyjęcia episkopalnej struktury Kościoła<sup>57</sup>

Ogólna ocena dokumentu przez Klausnitzera wypada jednak pozytywnie. Jego zdaniem, jest on dla katolicko-luterańskiego dialogu ważnym krokiem na drodze ekumenicznego pojednania, polegającego nie na narzucaniu własnej koncepcji eklezjologicznej innym Kościołom, lecz na ukazaniu, że eklezjologiczne przekonania innych są częścią chrześcijańskiego dziedzictwa i stanowią, być może dotąd ukryty, element własnej tradycji i nauki wiary<sup>58</sup> Jako dokument studyjny wyznacza on kolejny etap dyskusji. Zamieszczone w nim stwierdzenia są jed-

<sup>54</sup> W. KLAUSNITZER, *Eine römisch-katholische Stellungnahme*, 229; TENŽE, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, 5; 7.

<sup>55</sup> Por. *Artykuły Szmalkaldzkie*, cz. 2, rozdz. 4.

<sup>56</sup> Por. W. KLAUSNITZER, *Eine römisch-katholische Stellungnahme*, 229; 232.

<sup>57</sup> *Tamże*, 230-231.

<sup>58</sup> *Tamże*, 232.

nak na tyle ekumenicznie doniosłe, że już teraz domagają się reakcji oficjalnych przedstawicieli Kościoła. Dotyczy to zwłaszcza strony luterńskiej, dla której wyrażone w dokumencie przekonania mogą stanowić prawdziwe wyzwanie<sup>59</sup>

Ocena W. Beinerta, jednego z autorów tego uzgodnienia, jest bardziej ogólna i wypada także pozytywnie. Docenia i podkreśla on jasność języka w przedstawieniu problemów, choć zauważa, że lektura tekstu wymaga pewnego teologicznego przygotowania. Godny pochwały jest także – jego zdaniem – wysiłek uwzględnienia całej tradycji kościelnej, tak w wymiarze diachronicznym, jak i synchronicznym. Ponadto tekst *Communio Sanctorum* stworzył szeroką platformę dla prezentacji już istniejących dokumentów dialogu ekumenicznego oraz tekstów o charakterze konfesyjnym, jak wypowiedzi Soboru Watykańskiego II, ksiąg wyznaniowych Kościoła luterńskiego czy dzieł Lutra. Na uznanie zasługuje także – zdaniem Beinerta – zastosowanie określonego klucza hermeneutycznego, którego istota tkwi w ujmowaniu Kościoła jako *communio*. Dzięki temu w podejmowaniu poszczególnych problemów towarzyszy całościowa, „katolicka” perspektywa chrześcijańskiej nauki wiary, która otwiera drogi porozumienia dla różnych ujęć konfesyjnych<sup>60</sup>

W bardziej szczegółowej już ocenie „papieskiej” części dokumentu, biorąc pod uwagę daleko idącą zgodność w poglądach na posługiwanie Piotra i jego kontynuację w urzędzie papieża, Beinert uważa, że członkom komisji udało się osiągnąć istotny przełom, a stwierdzenia nr 195 wywołały nawet zaskoczenie. W związku z tym należałoby oczekiwać, że inicjatorzy dialogu, a wraz z nimi cała społeczność poszczególnych Kościołów, poddadzą refleksji osiągnięte uzgodnienia i wyciągną z nich praktyczne konsekwencje. Tym bardziej, że stwierdzone konwergencje w kwestii papieża – zdaniem Beinerta – nie są wynikiem jakiejś udanej „katolickiej akcji” przeciągnięcia reformacyjnego kontrahenta na swoją stronę, lecz logicznym wynikiem zastosowania teoretyczno-poznawczych zasad do biblijnych i historycznych danych. Dalsze pogłębienie eklezjologii *communio* i zastosowanie jej konsekwencji w praktyce życia Kościoła winno przyczynić się do ukształtowania ekumenicznie wiarygodnego i akceptowalnego przez wszystkich papieża<sup>61</sup>

## 2. Ocena teologów luterńskich

Spośród dotychczasowych reakcji ze strony luterńskiej warto przywołać dwa oceniające omówienia papieskich uzgodnień *Communio Sanctorum*. Pierwsze jest autorstwa G. Wenza<sup>62</sup>, w latach 1988-1995 członka bilateralnej grupy ro-

<sup>59</sup> Por. W. KLAUSNITZER, *Der Petrusdienst entspricht Wesen und Auftrag der Kirche*, 7.

<sup>60</sup> W. BEINERT, *art. cyt.*, 91-92.

<sup>61</sup> *Tamże*, 95-96.

<sup>62</sup> *Der Petrusdienst. Eine lutherische Stellungnahme zum jüngsten Text der Bilateralen Arbeitsgruppe der Deutschen Bischofskonferenz und der Kirchenleitung der VELKD*, Cath (2001) 1, 19-28.

boczej, która przygotowała interesujący nas dokument. Drugie natomiast opublikował inny ewangelicki profesor teologii systematycznej – W. Sparr<sup>63</sup>

Zasadnicze stanowisko dokumentu *Communio Sanctorum*, akcentujące potrzebę istnienia posługiwania kościelnego o charakterze uniwersalnym, którego zadaniem byłaby pastoralna troska o jedność Kościoła, podziela z całą stanowczością G. Wenz. Uważa on za egzegetycznie bezsporne, że Piotr zajmuje w Nowym Testamencie szczególną pozycję, zaś posługiwanie kościelne o charakterze uniwersalnym na rzecz jedności Kościoła w posłudze apostoła Piotra znajduje swój obrazowy przykład<sup>64</sup>

G. Wenz stwierdza, że z ewangelickiej perspektywy nie można mówić wprawdzie o zbieżności pomiędzy posługiwaniem Piotra a papieżem<sup>65</sup>, co jednak nie oznacza wykluczenia jakiegos powiązania pomiędzy tymi rzeczywistościami. Nie jest ono konieczne, choć możliwe, a nawet prawdopodobne. Na tym tle z punktu widzenia całego chrześcijaństwa bezsporne pozostaje, że biskup Rzymu posiada szczególną rangę, ugruntowaną poprzez tradycję. Stąd jego szczególny prymat wydaje się zasadniczo możliwy. G. Wenz jest przy tym świadomy, że dla wielu luteranów zaprezentowana w dokumencie warunkowa akceptacja dla papieża może wydać się zbyt daleko idącym stanowiskiem. Jego zdaniem, biorąc jednak pod uwagę warunki postawione przez reformację wittenberską<sup>66</sup>, jest ono dogmatycznie całkiem możliwe. W tym sensie argumentacja *Communio Sanctorum* wychodzi naprzeciw intencjom teologii luteranckiej<sup>67</sup>

Przywołując zamieszczone w dokumencie dialogu główne warunki uznania prymatu biskupa Rzymu przez stronę luterancką, Wenz skupia się na ich zastosowaniu w realizacji najbardziej spornych dogmatów „papieskich” o prymacie i nieomyślności. Ta kwestia – jego zdaniem – stanowi jedną z największych trudności obecnego dialogu na temat papieża. Rozwijając zagadnienie nieomyślnego nauczania przez papieża, które w dokumencie bilateralnej grupy roboczej stanowi bardziej element nazwania problemu aniżeli próbę jego rozwiązania, teolog z Monachium proponuje interpretację, pozostającą w zgodzie zarówno z intencją oraz duchem samego dogmatu, jak i z założeniami teologii luteranckiej. Próbuje on przy tym wyjaśnić luteranckiemu wiernemu faktyczne lub też możliwe rozumienie katolickiego stanowiska doktrynalnego. I tak na

<sup>63</sup> *Viele Kirchen – ein Petrusdienst? Eine evangelische Stellungnahme zu „Communio Sanctorum”*, ÖR 51 (2002) 2, 235-247.

<sup>64</sup> G. WENZ, *Der Petrusdienst. Eine lutherische Stellungnahme*, 22.

<sup>65</sup> Autorzy *Communio Sanctorum* także tego nie czynią, co G. Wenz również zauważa.

<sup>66</sup> Jako przykład wskazano wypowiedź Melanchtona, towarzyszącą jego podpisowi pod Artykułami Szmalkaldzkimi: „[...] co do papieża zaś, stwierdzam, że jeśliby na Ewangelię pozwolił, można by mu z naszej strony przyznać ze względu na pokój i powszechne uspokojenie chrześcijan [...] zwierzchnią władzę na biskupami [...]”, w: *Wybrane Księgi Symboliczne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Warszawa 1980, 375.

<sup>67</sup> G. WENZ, *Der Petrusdienst. Eine lutherische Stellungnahme*, 23-24.

przykład zdaniem Wenza, papież nie może w procesie dochodzenia do prawdy zachowywać pozycję monopolisty, ale zobowiązany jest do konsultacji, które nie mogą ograniczać się tylko do katolickich instancji, jeśli podjęte rozstrzygnięcia mają być akceptowane przez ogół chrześcijaństwa. Proces ten winien zmierzać do wyjaśniania prawdy i być ukierunkowany na osiągnięcie konsensusu wśród wierzących. Dzięki temu uniknie się sytuacji wyjątkowych, które skłaniają do rozstrzygnięć autorytatywnych. Uprawnienie papieża do podejmowania ostatecznych rozstrzygnięć winno więc wyczerpywać się przede wszystkim na czynieniu wszystkiego, aby do takich sytuacji wyjątkowych nie dochodziło. Rezygnacja z monopolistycznego umiejscowienia papieżstwa w strukturze Kościoła temu z pewnością służy<sup>68</sup>

Podobne sugestie, przyjmując bez zastrzeżeń argumentację *Communio Sanctorum*, kieruje Wenz po adresem papieskiego prymatu. Prymat ten może obejmować jedynie zadania pastoralne, gdyż tylko wówczas prymat ten jest do pogodzenia z ewangelickimi pryncypiami<sup>69</sup>

W stanowisku wyrażonym przez G. Wenza można dostrzec osobistą identyfikację z teologicznym przesłaniem ekumenicznego dokumentu. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę jego udział w pracach komisji, przygotowującej dokument. Nie padają z jego strony krytyczne uwagi wobec formalnych lub treściowych elementów dokumentu. Co najwyżej próbuje najbardziej drażliwe wątki tak wyjaśniać i interpretować, by katolickie nauczanie uczynić bardziej zrozumiałym dla luterkańskich chrześcijan albo też, by w ten sposób zasugerować katolickim gremiom drogę prowadzącą do pojednania w kwestii papieżstwa.

Odmienne wypada ocena ze strony W. Sparna. Odnosząc się do całości, dostrzega on ograniczenia tego dokumentu, wynikające z jego bilateralnego i narodowego charakteru. Wskutek tego ten ekumeniczny projekt – jego zdaniem – nie posiada należytego odniesienia do multilateralnych i ponadnarodowych dialogów ekumenicznych, zwłaszcza do raportu końcowego Czwartego Zgromadzenia Leuenerskiej Wspólnoty Kościołów, zatytułowanego *Kościół Jezusa Chrystusa*<sup>70</sup> Luteranie winni więc zbadać, czy stanowiska i poglądy wyrażone w *Communio Sanctorum* są zgodne ze zobowiązaniami płynącymi z przynależności do Wspólnoty Leuenerskiej i czy dzielają je Kościoły reformowane i unijne. Sparn zauważa też, że w dokumencie w jego warstwie językowej, jak i w strukturze argumentatywnej, nawet wspólnych wypowiedzi, dominuje Sobór Watykański II. Wyraża także wątpliwość co do zasadności argumentowania w oparciu o uzgodnienia innych dialogów, które nie zostały jednak oficjalnie zaaprobowane przez czynniki kościelne<sup>71</sup>

<sup>68</sup> *Tamże*, 26n.

<sup>69</sup> *Tamże*, 27.

<sup>70</sup> Polskie tłumaczenie tekstu, którego dokonał K. Karski, zamieszczono w: *SIDE* 12(1996) 1, 75-108.

<sup>71</sup> W. SPARN, *Viele Kirchen – ein Petrusdienst?*, 235-236.

Paradoksalnie, to co jest powodem ograniczeń, Sparn postrzega zarazem jako źródło zalet tego dokumentu. Bilateralne i narodowe odniesienie sprawia, że dokument ten odzwierciedla klarowną sytuację dialogu bilateralnego, ma bliskie odniesienie do konkretnych Kościołów, ich instytucji, form pobożności i realnej, ekumenicznej praktyki. Duże znaczenie dla jakości uzgodnienia Sparn przypisuje także kwantytatywnie i kwalitatywnie lepszej znajomości obu partnerów dialogu, nie tylko w zakresie poglądów i stanowisk, ale przede wszystkim metodologii i stylu teologicznego myślenia. Wysoko ocenia on także metodologiczną drogę dokumentu, która polega na wierności zasadom ekumenicznej hermeneutyki, zmierzającej do wypracowania „zróżnicowanego konsensusu” Uwzględniając wyrażone wstępnie wady, jak i zalety *Communio Sanctorum*, Sparn uważa ostatecznie dokument za ważne i godne dyskusji eklezjologiczne wyzwanie<sup>72</sup>

Bardziej krytycznie Sparn rozprawia się z częścią dokumentu poświęconą papieżowi. Jego zdaniem, zastrzeżenia budzi już samo użycie słowa „Kościół” w kontekście biblijnym, nie tylko Nowego, ale również Starego Testamentu. Według niego, także egzegeci rzymskokatolicki nie uważają za zasadne stosowanie pojęcia „Kościół” w odniesieniu do przedwielkanocnej wspólnoty uczniów. Ponadto zauważa on brak zróżnicowanego przedstawienia obrazu gmin chrześcijańskich w Nowym Testamencie poprzez stosowanie do nich wspólnego określenia „Kościół pierwotny” Skutkiem takiego uproszczonego obrazu Kościoła jest następnie – według Sparna – prezentacja jego historii. Zarzuca jej stylizację w świetle późniejszych roszczeń stolicy rzymskiej do prymatu przewodzenia i nauczania. Przedstawiony w *Communio Sanctorum* proces rozwoju historycznego Kościoła służy zatem – zdaniem ewangelickiego teologa – twierdzeniu, że wraz Piotrem i wykształceniem się jego posługiwania zapoczątkowana została era rzymskiego urzędu papieża. Tymczasem Sparn przekonuje, że historyczna legitymizacja późniejszych normatywnych roszczeń w oparciu o szczególną rolę apostoła Piotra jest raczej niedopuszczalna. Powołując się na Cypriana pisze on, że początkowo wszystkich biskupów uważano za reprezentantów *cathedra Petri*. Autorzy dokumentu umniejszają także rolę czynników politycznych w rozwoju prymatu biskupa Rzymu. Zaś przypisywanie apostołowi Piotrowi w oparciu o Mt 16,17-19 szczególnej funkcji w Kościele jest – zdaniem Sparna – egzegetycznie nie do utrzymania. W Nowym Testamencie nie istnieje żaden urząd Piotra, który przewyższałby autorytet apostołów w innych gminach i który trwałby także po śmierci Piotra. Zdziwienie Sparna wywołuje zbyt sztywne stanowisko dokumentu dialogu w poszukiwaniu historycznego uzasadnienia dla normatywnych roszczeń w czasowych początkach Kościoła. Zasadność takich prób obaliły już ewangeliczne badania biblijne<sup>73</sup>

Z uznaniem Sparn zauważa, że *Communio Sanctorum* przytacza ewangeliczne wymagania co do kształtu papieżstwa, jeśli ma ono stać się wspólnym

<sup>72</sup> Tamże, 236.

<sup>73</sup> Tamże, 242n.

dziedzictwem obu denominacji. Są to: uznanie najwyższego autorytetu Pisma Świętego i włączenie prymatu jurysdykcyjnego w strukturę *communio*. Dokument *Communio Sanctorum* opowiada się za możliwością spełnienia tych warunków w ramach uniwersalnej posługi Piotra na podstawie dwóch założeń: konieczności istnienia ogólnokościelnego posługiwania na rzecz jedności Kościoła, który urzeczywistnia się na płaszczyźnie lokalnej, regionalnej i uniwersalnej, oraz konieczności istnienia posługi Piotra jako reprezentanta i pasterza całego Kościoła rozumianego jako *communio ecclesiarum*. Sporną docenia wyrazistość, z jaką autorzy dokumentu przedstawiają te założenia. Z drugiej jednak strony uznaje je za problematyczne.

W przypadku pierwszego założenia nie zgadza się on z jednakowym wartościowaniem wszystkich płaszczyzn urzeczywistniania się Kościoła. Jest to bowiem niezgodne z ewangelicką eklezjologią. Ponadto wątpliwości budzi związanie poszczególnych płaszczyzn z odpowiednim urzędem kościelnym, co sugerowałoby istnienie jakiejś hierarchii trzech posługowań i istotnej różnicy na przykład pomiędzy proboszczem i biskupem<sup>74</sup> Według eklezjologii luterńskiej istnieje tylko jeden jedyny urząd duchowny, którego przedstawiciele mogą pełnić w Kościele różne funkcje. Zdaniem Sparna, *Communio Sanctorum*, definiując uniwersalny urząd jako pochodzący z woli Jezusa Chrystusa i należący do istoty Kościoła, odnawia w papieskim „posługiwaniu Piotra” właściwie wszystkie istotne zarzuty Kościołów ewangelickich przeciwko papieżowi<sup>75</sup>

W odniesieniu do drugiego założenia Sparn przypisuje autorom dokumentu chęć wykorzystania pojęcia *communio*, zwłaszcza jego odniesienia do wspólnoty Kościołów o strukturze episkopalnej, jako narzędzia takiego uformowania urzędu duchownego, by związać z nim nierozzerwalnie funkcję przewodniczenia na płaszczyźnie regionalnej i uniwersalnej. Ponadto nie uwypuklono – zdaniem Sparna – różnicy pomiędzy ewangelickim i katolickim rozumieniem wspólnoty kościelnej, a w tym znaczenia obecności w niej sakramentalno-hierarchicznego urzędu kościelnego. *Communio Sanctorum* pomija także synodalne możliwości pełnienia ogólnokościelnego posługiwania na rzecz jedności i nie przedstawia zatem możliwości pogodzenia takich struktur z rzymskokatolickim rozumieniem *communio hierarchica*<sup>76</sup>

Wydaje się, że niektóre zarzuty Sparna są chybione, gdyż dokument w wielu wspomnianych przez niego kwestiach mówi raczej o możliwościach, niczego zaś nie przesądzając. Dotyczy to zwłaszcza samego kształtu i rozumienia posługiwania Piotra. Ponadto Sparn werbalizuje obawy i zarzuty strony luterńskiej, co przewidywali już wspomniani wyżej katolicy teologowie, dostrzegający także słabe punkty dokumentu.

<sup>74</sup> *Tamże*, 244-245.

<sup>75</sup> *Tamże*, 245.

<sup>76</sup> *Tamże*, 247.

Nie należy zapominać, że *Communio Sanctorum* jest dokumentem studyjnym, który przedstawia swego rodzaju propozycję do dyskusji i znaczy pewien jej etap. Wiele kwestii wymaga dalszych, wspólnych badań. W tym sensie propozycja roboczej grupy ekumenicznej może być dodatkową zachętą do takiego wytężonego wysiłku. Tym bardziej, że w trudnej kwestii papieżstwa katolicy i luteranie mogą już wiele powiedzieć razem.

## **Der Petrusdienst und das Papstamt nach *Communio Sanctorum***

### Zusammenfassung

Der Artikel analysiert das im *Communio Sanctorum*, dem Studiendokument der Bilateralen Arbeitsgruppe der Deutschen Bischofskonferenz und der Kirchenleitung der Vereinigten Evangelisch-Lutherischen Kirche Deutschlands, behandelte Thema des Petrusdienstes und des Papstamtes und versucht das erzielte Ergebnis aufgrund einiger Stellungnahmen in der Diskussion darüber zu beurteilen.

Das Dokument gelangte zum gemeinsam vertretenen Ergebnis, dass ein universalkirchlicher Dienst an der Einheit und der Wahrheit der Kirche dem Wesen und Auftrag der Kirche entspricht. „Er ist daher grundsätzlich als sachentsprechend anzusehen“ (CS 195). Die evangelischen Vertreter der Arbeitsgruppe stimmten auch mit den katholischen in der Rede von der Bindung des Petrusdienstes an den Papst aus historischen Gründen ein. Als Konsequenz evangelisch-lutherischer Theologie wurde erklärt, dass es gegen einen gesamt-kirchlichen „Petrusdienst“ „keine grundsätzlichen Einwände“ gebe. Als Problem für die Lutheraner markierte das Dokument die Papstdogmen: der Jurisdiktionsprimat und die Unfehlbarkeit.

Die veröffentlichten, teilweise kritischen Stellungnahmen zum Dokument, sowohl von den katholischen als auch den lutherischen Theologen, weisen darauf hin, dass *Communio Sanctorum*, trotz seiner unterschiedlichen Mängel, ein wichtiger Schritt auf dem Weg der Entschärfung der kirchlichen Gegensätze und der Schaffung eines Einheitsmodells ist.